

Sygn. akt I ACa 394/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał SSO del. Wojciech Machnicki (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) GmbH w S. (Niemcy)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 grudnia 2016 roku, sygn. akt VIII GC 424/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Rostał Mirosława Gołuńska Wojciech Machnicki

**Sygn. akt I ACa 394/17**

## UZASADNIENIE

Powódka R. L. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) wniosła dnia 6 lipca 2015 r. pozew przeciwko (...) GmbH z siedzibą w S. w Republice Federalnej Niemiec, o zapłatę kwoty 96.933,50 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 grudnia 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając dochodzone roszczenie powódka wskazała, że współpracowała z pozwanym, który w ramach tej współpracy zlecił jej dnia 31 października 2014 r. wykonanie usługi dźwigiem (...), polegającej na demontażu turbiny wiatrowej na farmie P.. Powódka wykonała wskazaną usługę i wystawiła za nią fakturę z dnia 14.11.2014 roku nr (...)

na kwotę 518.383,50 zł, z czego pozwana nie zapłaciła kwoty 96.933,50 zł. Powódka uzasadniła także właściwość Sądu Okręgowego w Szczecinie powołując się na § 4 pkt 10 zlecenia z dnia 31.10.2014 r. i wskazując, że jest to właściwość umowna.

Pozwany (...) GmbH z siedzibą w S. w Republice Federalnej Niemiec w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że prowadził współpracę z powódką, w trakcie której wykonywane przez powódkę usługi miały taki sam charakter i były na takich samych zasadach rozliczane. Spór między stronami powstał na tle rozliczenia podatku VAT, gdyż rozliczenia podatkowe miały uwzględniać drogę procedury odwrotnego opodatkowania. Pozwany powoływał się przy tym na interpretację Dyrektora Izby Skarbowej w K. ( (...) - (...) z dnia 21 marca 2012 r.), zgodnie z którą w przypadku świadczenia usługi w postaci najmu sprzętu budowlanego z personelem na rzecz podmiotu będącego podatnikiem VAT mającego siedzibę poza terytorium Polski i nieposiadającego stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Polski, miejscem świadczenia i opodatkowania jest terytorium kraju, w którym podatnik będący usługobiorcą ma siedzibę. Ponadto pozwany powołał się na to, że powódka wystawiła mu szereg faktur opiewających jedynie na kwotę netto, zaś w spornej fakturze nr (...) z 14.11.2014 r. naliczył pozwanemu 23% podatek VAT. Zdaniem pozwanego kwota netto należności powódki winna być tożsama z kwotą brutto.

Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności podniósł zarzut naruszenia przez powódkę ustanowionego w łączącej strony umowie zakaz konkurencji w postaci zakazu kontaktowania się z kontrahentem pozwanego - (...), w związku z czym naliczył powódce kary umowne, do których wezwał notami księgowymi, a jego pełnomocnik w treści odpowiedzi na pozew złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu kar umownych z noty obciążeniowej nr (...) z dnia 19.10.2015 r. na kwotę 29.372,40 EUR według kursu średniego NBP z 26.10.2015 r. mającą wartość 125.141,11 zł, z wierzytelnością powódki z tytułu faktury nr (...) z 14.10.2014 r. w zakresie pozostałej według powódki do zapłaty kwoty 93.933,50 zł oraz odsetek za opóźnienie w płatności liczonych od tej kwoty do 28.10.2015 r. w wysokości 6.649,98 zł – łącznie 100.583,48 zł – w związku z czym według pozwanego powódka winna zapłacić mu kwotę 5.764,03 EUR (24.557,63 zł).

Powódka w kolejnym piśmie przygotowawczym podniosła, że choć w fakturze nr (...) jako tytuł usługi wskazano najem sprzętu budowlanego, to faktycznie usługa polegała na wynajmie żurawia (...) oraz żurawia pomocniczego wraz z operatorem do demontażu turbiny wiatrowej na farmie P., a zatem powódka świadczyła usługę dźwigową, a nie najem urządzeń, co wynika wprost ze zlecenia z dnia 31.10.2014 r., które zostało przez powódkę w pełni zaakceptowane i podpisane. Tym samym miejscem świadczenia usługi były nieruchomości położone na terytorium Polski, tutaj powstał więc obowiązek podatkowy. Odnosząc się z kolei do zarzutu potrącenia, powódka zaprzeczyła jego zasadności i nie uznała wierzytelności wskazanych w notach obciążeniowych. Jednocześnie zaznaczyła, że nie akceptowała zleceń, których nie podpisała, a traktowała je jedynie jako złożenie oferty, zaś zawarcie umowy odbywało się w drodze ustaleń ustnych i e-mailowych, a prawidłowość wykonania zawartych w ten sposób umów nie została zakwestionowana przez pozwanego. Powódka również podniosła, że pozwany nie udowodnił roszczenia, a w szczególności podstaw do naliczenia kar umownych. Zaprzeczyła, jakoby kontaktowała się z kontrahentami pozwanego. Stwierdziła, że korespondencja, na którą powołał się pozwany, nie wskazuje podmiotu, z którym miała miejsce, a nadto dotyczy dochodzenia płatności, od których uiszczenia pozwany się uchylał, nie miała więc na celu przejęcia zleceń kontrahentów pozwanego. W związku z powyższym nie należą się jej zdaniem pozwanemu kary umowne. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut miarkowania kary umownej.

Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z 27 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 96.933,50 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku, zasądził od pozwanego kwotę 8.464,00 złotych tytułem kosztów procesu oraz zarządził zwrot pozwanemu kwoty 2.454,00 złotych stanowiącej niewykorzystaną zaliczkę na wydatki.

**Podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne.**

Powódka R. L. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. wynajmu maszyn budowlanych – dźwigów – wraz z ich obsługą, jak również świadczenia usług tymi maszynami. Pozwany (...) GmbH jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością prawa niemieckiego prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie transportów ciężkich, w szczególności turbin wiatrowych, Obaj przedsiębiorcy pozostawali w stałych relacjach gospodarczych, a ich współpraca opierała się na zawieranych umowach, nazywanych w tytułach zleceniami, w ramach których powódka świadczyła usługi dźwigami, czy też wynajmowała dźwigi z ich obsługą, w tym na rzecz pozwanego.

Współpraca między stronami dotyczyła między innymi realizacji zleceń, które pozwany stale wykonywał dla swojego kontrahenta – firmy (...). Zadaniem powódki miało być pełnienie roli podwykonawcy w ramach niektórych z zadań. Pozwany dążył do wyeliminowania niebezpieczeństwa nawiązania przez powódkę z kontrahentem pozwanego - firmą (...).

W okresie od dnia 4 marca 2013 r. do dnia 11 września 2014 r. pozwany skierował do powódki trzy zlecenia (z dnia 4 marca 2013 r., z dnia 22 kwietnia 2013 r. oraz z dnia 11 września 2014 r.) dotyczące – jak w nich zapisano – wynajmu żurawia określonego typu wraz z operatorem do montażu turbin wiatrowych na farmie wiatrowej. Za każdym razem farma była konkretnie określona, jak również za każdym razem wskazywano, że (...) GmbH, określony jako zamawiający, zleca R. L., określonej jako wykonawca, „wykonanie usługi dźwigowej – montaż turbin wiatrowych na farmie”. Jedynie pod zleceniem z dnia 4 marca 2013 r. widnieją przy tym dwa podpisy, natomiast zlecenia z dnia 22 kwietnia 2013 r. i z dnia 11 września 2014 r. podpisane zostały tylko przez pozwaną, określoną jako zamawiający.

Powódka wystawiła pozwanemu następujące faktury:

- nr (...) z 21.03.2013 roku na kwotę netto 22.700 euro, która nie została powiększona o VAT (tj. brutto 22.700 euro) z tytułu usługi najmu sprzętu budowlanego,
- nr (...) z 11.04.2013 r. na kwotę netto 32.400 euro (również bez podatku VAT) z tytułu usługi najmu sprzętu budowlanego,
- nr (...) z 24.06.2013 roku na kwotę netto 37.525 euro (bez podatku VAT) z tytułu usługi najmu sprzętu budowlanego,
- nr (...) z 14.10.2014 r. na kwotę netto 39.800 euro powiększoną o 9.151,00 euro podatku VAT (brutto 48.954 euro) za usługę najmu sprzętu budowlanego,
- nr (...) z 14.10.2014 roku na kwotę 63.000 złotych netto (bez podatku VAT) za usługę dźwigiem.

Na wszystkich tych fakturach, za wyjątkiem faktury nr (...), zamieszczono adnotację „Nabywca rozliczy podatek VAT na podstawie art. 28b ustawy o VAT”, natomiast na fakturze nr (...) zamieszczono adnotację „Na podstawie art. 28e ustawy o VAT”.

Dnia 31 października 2014 r. pozwany (określony jako zamawiający) wystawił powódce (określonej jako wykonawca) zlecenie dotyczące – jak w nim wskazano – wynajmu żurawia (...) oraz żurawia pomocniczego wraz z operatorem do demontażu turbiny wiatrowej na farmie P.. W zleceniu tym pozwany oświadczył, że zleca powódce wykonanie usługi dźwigowej – demontażu turbiny wiatrowej na farmie P. (EW4), oznaczył dokładnie miejsce wyświadczenia usługi, jako farma wiatrowa P., oznaczył także planowany termin rozpoczęcia prac na dzień 8 listopada 2014 r. o godzinie 8<sup>(00)</sup> zaś praca miała być prowadzona do zakończenia deinstalacji.

Awizacja żurawia miała nastąpić najpóźniej 5 dni przed planowanym rozpoczęciem prac, zaś zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 340.000 złotych netto. Ryczałt miał obejmować zjazd, dojazd

żurawi, uzbrojenie i rozbrojenie oraz 2 dni pracy po minimum 10 godzin. Za każdy następny dzień świadczenia usługi dźwigowej wraz z operatorem żurawiem (...) oraz żurawiem pomocniczym zamawiający miał zapłacić wynagrodzenie w kwocie 18.000 zł netto przy okresie zatrudnienia na maksymalnie 10 roboczogodzin dziennie. Po przekroczeniu maksymalnego czasu pracy dziennie zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie za każdą kolejną rozpoczętą godzinę świadczenia usługi dźwigowej wraz z operatorem w kwocie 1.800 zł netto. Praca w niedziele i święta miała być liczona jak praca w dzień powszedni.

W zakresie pozostałych warunków świadczenia usługi dźwigowej wraz z operatorem wskazano, w § 2 ust. 1, że podane ceny nie zawierają podatku VAT. W § 4 ust. 1 wskazano z kolei, że zamawiający jest zobowiązany do codziennego systematycznego podpisywania imieniem i nazwiskiem kart pracy operatora wykonawcy, zaś zgodnie z § 4 ust. 2 wynagrodzenie z tytułu oferty i przyjętego przez wykonawcę zlecenia zamawiający zobowiązał się zapłacić przelewem w terminie 30 dni od daty dostarczenia prawidłowej faktury VAT przez wykonawcę. Fakturowanie miało następować po zakończeniu demontażu turbiny i miało następować co tydzień.

W § 4 ust. 7 strony ustaliły, że wykonawca nie będzie się kontaktował z inwestorem oraz firmą (...), od której zamawiający otrzymał zlecenie na wykonanie usług objętych przedmiotem umowy poza sytuacjami, gdy byłoby to konieczne do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. Zakaz ten nie miał dotyczyć również sytuacji, gdy inwestor lub firma (...) (ich przedstawiciele, pracownicy, osoby, którymi się posługują) skontaktują się z wykonawcą (jego przedstawicielami, pełnomocnikami, osobami, którymi posługuje się wykonawca). W przypadku zaś naruszenia przez wykonawcę tego ustalenia, wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 25% wartości zlecenia za każde naruszenie tego ustalenia, jednak łącznie nie więcej niż 75%. Kara ta mogła być potrącona z przysługującego wykonawcy wynagrodzenia za wykonane usługi. Ustalono, że naruszenie wymienionego zakazu musi być udokumentowane.

Zlecenie z dnia 31 października 2014 r. zostało podpisane ze strony zamawiającego przez M. G. występującego jako (...), zaś jako wykonawca podpisała je powódka.

Zlecenie z dnia 31 października 2014 r. zostało wykonane, po czym powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 518.383,50 zł brutto z terminem płatności przelewem wyznaczonym na dzień 14 grudnia 2014 r. W fakturze tej jako nazwa usługi wskazano „usługa najmu sprzętu budowlanego” za cenę netto 421.450,00 zł oraz kwotę 96.933,50 złotych tytułem 23% podatku VAT.

Pozwany zapłacił powódce z tytułu wymienionej faktury kwotę 421.450 złotych, odpowiadającą wskazanej w tej fakturze kwocie netto.

Pismem z dnia 18 marca 2015 r., powołując się na pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do natychmiastowej dobrowolnej zapłaty należności w wysokości 330.000 złotych i 133.254,60 EUR wynikającymi z dokumentów: faktura VAT nr (...) z 14.10.2014 roku, z której pozostało do zapłaty 33.000 złotych, faktura VAT nr (...) z 14.10.2014 roku, z której pozostało do zapłaty 36.321,10 EUR oraz faktura VAT nr (...) z 14.11.2014 roku, z której według powódki do zapłaty pozostało 96.933,50 EUR.

Pozwany przyznał istnienie zobowiązania w korespondencji z dnia 19 marca 2015 roku zaś w odpowiedzi z dnia 25 marca 2015 roku na wymienione wyżej wezwanie prosił o wstrzymanie egzekucji sądowej oraz wskazał, że opóźnienie w płatności powstało z przyczyn niezależnych od pozwanej spółki, zaś zobowiązanie zostanie w całości spłacone do dnia 20 kwietnia 2015 r.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2015 r. pozwany uznał zobowiązanie z tytułu należności głównej w wysokości 36.321,10 EUR oraz 129.933,50 zł wobec R. L., stwierdzone fakturami nr (...) oraz fakturą nr (...) z dnia 14 grudnia 2014 r. co do której od zapłaty pozostała kwota 96.933,50 zł, za bezsporne i wymagalne, oraz zobowiązała się do spłaty zadłużenia w terminie do dnia 20 kwietnia 2015 r.

Dnia 19 października 2015 r. pozwany wystawił powódce cztery noty księgowe – odpowiednio nr (...) na kwotę 13.620 EUR „tytułem kary 60% dot. zlecenia z dnia 04.03.2013 r. obejmujące wykonanie usługi dźwigowej - montażu turbiny wiatrowej (farma wiatrowa koło G. {M.}) FV (...) z dnia 21.03.2013 r.”; nr (...) na kwotę 19.440 euro „tytułem kary 60% dot. zlecenia z dnia 04.03.2013 r. obejmujące wykonanie usługi dźwigowej-montażu turbiny wiatrowej (farma wiatrowa koło J. {D.}) FV (...) z dnia 11.04.2013 r.”; nr (...) na kwotę 22.515 euro „tytułem kary 60% dot. zlecenia z dnia 22.04.2013 r. obejmujące wykonanie usługi dźwigowej-montażu turbiny wiatrowej (farma wiatrowa koło miejscowości P.) FV (...) z dnia 24.06.2013 r.”; nr (...) na kwotę 29.372,40 euro „tytułem kary 60% dot. zlecenia z dnia 11.09.2014 r. obejmujące wykonanie usługi dźwigowej-montażu turbiny wiatrowej (farma wiatrowa koło miejscowości S.) FV (...) z dnia 24.06.2013 r.”.

Noty te doręczono powódce dnia 27 października 2015 r.

Powódka odmówiła uznania przesłanych jej not księgowych oraz zakwestionowała potrącenie rzekomych – jej zdaniem – należności z tych not, z jej należnościami, a noty księgowe odesłała pozwanemu.

W korespondencji elektronicznej z dnia 13 maja 2015 roku powódka, poprzez pełnomocnika, zwróciła się do M. S. z informacją, że pozwany nie zapłacił powódce za usługę wskazaną w fakturze VAT nr (...). Zwróciła się o zapłatę kwoty z tej faktury z możliwością rozliczenia tej zapłaty z należnością na rzecz pozwanego. Nadto zwróciła się o wstrzymanie płatności dla pozwanego do czasu wyjaśnienia niezapłaconych innych faktur – nr (...) oraz (...).

Przeprowadzając ocenę dowodów Sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny rozpoznanej sprawy w zasadniczej części, obejmującej podstawę faktyczną powództwa, nie był między stronami sporny. W szczególności nie było sporu co do tego, że strony pozostawały w stałej współpracy oraz że pozwana zleciła powódce wyświadczenie usługi, za którą zapłaty pozostałej części wynagrodzenia (stanowiącej należny podatek VAT) domagała się powódka.

Niesporne było również wykonanie przez powódkę zlecenia oraz wysokość wynagrodzenia netto. Wskazane okoliczności zostały przy tym potwierdzone przedłożonymi przez strony dowodami, których autentyczność nie była kwestionowana. Kwestionowanie przez pozwanego, że oświadczenie z dnia 1 kwietnia 2015 r. zostało podpisane przez członka zarządu pozwanej spółki ma znaczenie jedynie w sprawie reprezentacji do składania oświadczeń woli, a więc podlega ocenie prawnej, a nie ocenie dowodów.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się w istocie do tego, czy wynagrodzenie netto powódki z faktury nr (...) powinno zostać podwyższone o podatek VAT naliczony według stawki 23% – tj. w dochodzonej pozwem kwocie 96.933,50 złotych, w związku z tym, że pozwany jest spółką prawa niemieckiego zaś wyświadczona przez powódkę usługa była w istocie najmem dźwigów wraz z obsługą, co według pozwanego przemawia za tym, że miejscem świadczenia jest miejsce siedziby najemcy, nie zaś usługą polegającą na wykonaniu określonych prac dźwigowych na terytorium Polski, a w konsekwencji podlegającą opodatkowaniu podatkiem VAT w Polsce. Spór ten miał charakter sporu prawnego, a nie sporu co do faktów.

Co do faktów strony pozostawały w sporze w aspekcie przedstawienia przez pozwanego zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej – zastrzeżonej według pozwanego w zleceniu z dnia 22 kwietnia 2013 r. – skonkretyzowanej w nocie księgowej nr (...) wystawionej na kwotę 29.372,40 EUR. Kara ta miała być według pozwanego zastrzeżona w § 4 ust. 7 wskazanego zlecenia na wypadek kontaktowania się przez powódkę z oznaczonym kontrahentem pozwanego.

Powódka zakwestionowała zawarcie pisemnego zlecenia, a jedynie przyznała, że wykonała czynności, o których w nim mowa na podstawie ustnych ustaleń z pozwanym, nieobejmujących zastrzeżenia kary umownej. Ponadto powódka kwestionowała, ażeby zakaz, na wypadek którego kara ta miała zostać zastrzeżona, kiedykolwiek złamała.

Jeśli chodzi o dowody pozwanego, to o istnieniu zabronionych kontaktów zgodnie z treścią powołanych przez pozwanego zleceń nie świadczy korespondencja elektroniczna z dnia 13 maja 2015 roku, bowiem powódka zmierza w niej jedynie do zaspokojenia należności obciążających pozwanego. Będzie jeszcze o tym mowa niżej.

Pozwany w tym zakresie powołał także dowody z zeznań świadków B. F. (prowadzącego własną działalność gospodarczą, ale współpracującego z pozwanym) oraz P. T. (pracownika powiązanej z pozwanym polskiej spółki (...)). Zeznania tych świadków w istotnej mierze nie mogły doprowadzić do wykazania naruszenia przez powódkę zakazu kontaktowania się z kontrahentami pozwanego w związku z wykonywaniem konkretnego zlecenia, bowiem nie wynikało z nich nawet to, przy wykonywaniu którego zlecenia, oraz kiedy dokładnie (wskazywali na 2014 rok a następnie na maj-czerwiec 2015 roku) i w jaki sposób doszło do niedopuszczalnego kontaktu powódki z kontrahentami pozwanego; wskazywały jedynie na to, że powódka otrzymała od tych kontrahentów bezpośrednie zlecenia.

Powyższe wcale nie przesądza o złamaniu ewentualnego zakazu, na który powoływał się pozwany w niniejszej sprawie, bowiem w dzisiejszej dobie oferty przedsiębiorców świadczących usługi na zamówienie innych podmiotów są rozpowszechnione przede wszystkim poprzez powszechne udostępnianie drogą elektroniczną danych o ofertach przedsiębiorców. Tym samym zeznania wymienionych świadków nie mogły prowadzić do ustalenia, że nastąpiło złamanie przez powódkę konkretnego zakazu, przewidzianego w konkretnej umowie i w związku z jej wykonywaniem, nawiązywania kontaktów ze wskazanymi podmiotami, w innych sprawach niż wykonanie zlecenia, w toku wykonywania konkretnej umowy, a przez to wystąpiła podstawa do naliczenia kary umownej.

Sąd I instancji wskazał, że pominął dowód z przesłuchania M. G. jako reprezentanta strony pozwanej, albowiem w sprawie kar umownych dowód ten został podczas rozprawy wskazany jako dotyczący relacji, które M. G. otrzymywał od swoich współpracowników w sprawie niedozwolonych kontaktów powódki z kontrahentami pozwanej, co nie mogłoby prowadzić do ustalenia jakichkolwiek szczegółów, które wiązałyby rzekome kontakty z konkretną umową stron. Niezależnie od tego dowód ten został powołany w celu wykazania okoliczności, które nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności co do zaginięcia dokumentów związanych z realizacją umowy oraz usunięcia danych przez O. T. – byłego pracownika pozwanego. Biorąc bowiem pod uwagę, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojego obowiązku zapłaty wynagrodzenia powódce za wykonaną usługę, a jedynie kwestionował swój obowiązek zapłaty części tego wynagrodzenia stanowiącej podatek VAT, okoliczności te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując oceny prawnej Sąd I instancji zaznaczył, że powódka dochodziła wynagrodzenia za usługę dźwigową. Wprawdzie umowa, którą strony zawarły została zatytułowana: „Zlecenie”, a jako przedmiot określono „wynajem żurawia oraz żurawia pomocniczego z operatorem”, jednak dalej podano, że pozwany zleca powódce wykonanie usługi dźwigowej – demontaż turbiny wiatrowej na terenie P.. Użycie słowa „demontaż” wskazuje na cel umowy w postaci rezultatu, a więc umowę należy kwalifikować raczej z podstawy określonej w art. 627 k.c. niż 750 k.c., bo umowy, o których mowa w drugim z wymienionych przepisów, traktowane są jako umowy starannego działania.

Tym samym rację ma powódka, że jej świadczenie, z którym związane jest dochodzone roszczenie, nie było wynajmem sprzętu. Było wykonaniem usługi, i to dotyczącej konkretnej nieruchomości, bez przemieszczenia demontowanego elementu znajdującego się na tej nieruchomości.

Nie ma też danych, które wskazywałyby na status demontowanego elementu, a więc czy stanowił on część nieruchomości trwale z nim związaną, czy też nie był do czasu demontażu jej częścią składową (art. 47 i 48 k.c.). Powyższe jest o tyle istotne, że zgodnie z art. 28e ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług miejscem świadczenia usług związanych z nieruchomościami jest miejsce położenia nieruchomości (powszechnie przyjmuje się, że usługi wskazane w tym przepisie zostały wymienione jedynie przykładowo – por. np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z siedzibą w W. z dnia 7 czerwca 2013 roku, III SA/Wa3505/12). Tym samym należało przyjąć domniemanie powiązanie miejsca świadczenia powódki z położeniem nieruchomości, na której powódka dokonywała demontażu elementów farmy wiatrowej, nie zaś z miejscem siedziby pozwanego.

Miejsce świadczenie decyduje o właściwości prawa w sprawie podatku VAT, bowiem zgodnie z art. 19a ust. 1 powołanej ustawy obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania dostawy lub wykonania usługi. Kwota, której powódka dochodziła w niniejszej sprawie obejmowała kwotę podatku VAT obliczonego według stawki 23%, nie stanowiła natomiast wynagrodzenia netto (które zostało przez pozwanego zapłacone), a tylko o tym wynagrodzeniu jest mowa w zleceniu z dnia 31 10 2014 roku. Z drugiej strony w umowie tej zapisano, że wynagrodzenie netto nie zawiera podatku VAT, a jednocześnie nie określono, kto ponieść ma ciężar płatności tego podatku. Dalej stwierdzono, że powódka winna wystawić pozwanemu fakturę VAT, co jest warunkiem wymagalności zobowiązania pozwanego i określenia terminu zapłaty. Zgodnie natomiast z art. 106e ust. 1 pkt 12 i 14 ustawy o podatku od towarów i usług faktura powinna zawierać między innymi stawkę i kwotę podatku.

Nie została ukształtowana pomiędzy stronami jednolita praktyka dotycząca ponoszenia ciężarów podatkowych w zakresie podatku od towarów i usług. Z faktur przedstawionych przez pozwanego wynika, że niektóre z nich nie obejmują kwoty podatku VAT, zaś co do tego podatku zamieszczona została adnotacja: „N.P”, natomiast inne wskazują na kwotę tego podatku według stawki obowiązującej w Polsce (k. 123-131). Charakterystyczne jest również to, że faktury bez określenia kwoty VAT zostały wystawione od kwietnia do lipca 2013 roku, zaś obejmujące kwotę VAT w listopadzie i grudniu 2014 roku, a więc znacznie później.

Należy nadto zwrócić uwagę na stanowisko pozwanego w sprawie wysokości dochodzonego zobowiązania. Zarówno w korespondencji elektronicznej, jak i w oświadczeniu opieczetowanym pieczęcią pozwanego, dochodzona w niniejszym procesie kwota została wskazana jako należna powódce. Powyższe wskazuje, że sam pozwany traktował obowiązek podatkowy w zakresie podatku VAT jako podlegający spełnieniu w drodze zapłaty powódce wynagrodzenia wraz z tym podatkiem.

Nawiązując przy tym do stanowiska pozwanego, kwestionującego upoważnienie osoby, która wykonywała korespondencję z powódką oraz podpisała oświadczenie z dnia 1 kwietnia 2015 roku, należy zauważyć, że oświadczenia o wysokości zobowiązania pozostającego do zapłaty nie są oświadczeniami woli, lecz zawiadomieniami, toteż nie dotyczą ich rygory reprezentacji obowiązujące przy dokonywaniu czynności prawnych. Pozwany nie wykazał, ani nawet nie twierdził, że osoby, które dokonywały tych zawiadomień, nie były związane z pozwanym, czy też ażeby ich działanie było samowolne. Nie ma tedy żadnych podstaw do zaprzeczenia temu, że korespondencja prowadzona przez osobę dysponującą dostępem do skrzynki poczty elektronicznej należącej do pozwanego oraz oświadczenie wiedzy dokonane przez osobę dysponującą pieczęcią pozwanego, są oświadczeniami złożonymi w imieniu pozwanego i świadczą o tym, że pozwany traktował zobowiązanie wobec powódki jako obejmujące również kwotę dochodzoną przez powódkę w niniejszym procesie.

O postrzeganiu przez pozwanego obowiązku uiszczenia na rzecz powódki kwoty odpowiadającej podatkowi VAT od wynagrodzenia netto świadczy też sposób naliczenia kary umownej, którą pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powódkę. W nocie księgowej nr (...), datowanej na dzień 19.10.2015 roku, pozwany obciążył powódkę karą umowną w kwocie 29.372,40 euro, stanowiącej 60% należności na podstawie zlecenia z dnia 11 września 2014 roku (k. 143), natomiast kwota ta została obliczona od kwoty brutto z faktury VAT (...), a więc obejmującej podatek VAT według stawki 23%. Notę tą podpisał prezes zarządu pozwanej spółki, co tym bardziej potwierdza przyjęcie przez pozwanego, że w skład wynagrodzenia powódki z wymienionego zlecenia, zbliżonego treściowo do zlecenia, na podstawie którego powódka domagała się w niniejszym procesie zasądzenia zapłaty (z tą różnicą, że w tym zleceniu chodziło o demontaż elementów farmy wiatrowej, a w zleceniach przedstawionych przez pozwanego chodziło o montaż tych elementów), wchodziła kwota należnego podatku VAT.

Jak widać, pozwany nigdy wcześniej, przed złożeniem odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, nie kwestionował tego, że jego obowiązek zapłaty na rzecz powódki w związku z jej usługą na podstawie zlecenia z dnia 31 października 2014 roku obejmował nie tylko wynagrodzenie netto, ale też kwotę obliczonego od tej kwoty podatku VAT według stawki 23%.

Przedstawiając odmienne stanowisko w odpowiedzi na pozew pozwany nie powołał się na jakąkolwiek indywidualną (a więc na podstawie zapytania pozwanego) interpretację dotyczącą obowiązku uiszczenia podatku VAT w związku z usługami powódki. Nie przedstawił też żadnego dowodu na okoliczność poniesienia przez niego – zgodnie z przedstawionym przez niego rozumieniem sposobu wykonania obowiązku uiszczenia tej daniny – ciężaru tego podatku na rzecz właściwego organu podatkowego. Dotyczy to nie tylko faktury, w oparciu o którą powódka dochodziła w niniejszej sprawie zasądzenia zapłaty, ale też tych faktur, które przedstawił pozwany. Trzeba pamiętać, że dochodzone przez powódkę zobowiązanie nie może być rozumiane jako świadczenie końcowo należne powódce, bowiem stanowi ono zobowiązanie podatkowe należne Państwu.

O ile zatem zobowiązanie to zostałyby poniesione przez pozwanego bezpośrednio, to odpadłyby w tym zakresie obowiązek podatkowy powódki, a zatem dochodzona przez nią w niniejszym procesie kwota, odpowiadająca kwocie podatku VAT, stanowiłaby bezpodstawne wzbogacenie powódki. O takim wzbogaceniu nie może być mowy na podstawie materiału procesowego niniejszej sprawy, bowiem pozwany nie wykazał, ani nawet nie twierdził, że wzmiankowany obowiązek podatkowy poniósł w jakimkolwiek zakresie. Tym samym powódce należy się od pozwanego zapłata kwoty podatku VAT od faktury załączonej do pozwu, obciążającego powódkę jako podatnika.

Odnosząc się z kolei do przedstawionego w niniejszej sprawie zarzutu potrącenia należy powtórzyć, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek danych dotyczących kontaktów powódki z podmiotami wskazanymi w zleceniach pozwanego, odnoszących się do któregośkolwiek z konkretnych zleceń. Nie można uznać zasadności obciążenia powódki przez pozwanego karami umownymi bez wykazania, że pomiędzy powódką a kontrahentami pozwanego doszło do kontaktu w związku z wykonywaniem konkretnego zlecenia, oraz bez wykazania, że celem tych kontaktów było przejście przez powódkę zleceń tych kontrahentów pozwanego.

Pozwany wskazał na korespondencję e-mail powódki do pracownika (...) w dniu 13 maja 2015 roku, natomiast korespondencji tej nie ma mowy o jakimkolwiek działaniu powódki nakierowanym na przejście zleceń tego podmiotu. Powódka zmierzała jedynie do uzyskania zapłaty, od której pozwany – według powódki – się uchylał. Nie można odmówić powódce prawa podejmowania działań mających na celu uzyskanie należnego jej świadczenia, w tym zwracania się w tym celu do zleceniodawcy jej dłużnika, aby dokonał wpłaty na rzecz powódki z zaliczeniem jej na poczet wynagrodzenia pozwanego.

Reasumując, nie ma podstaw do uznania zasadności potrącenia. Pozwany nie wykazał istnienia wierzytelności, przedstawionych do potrącenia w niniejszym procesie.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, iż należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki dochodzoną kwotę. Orzekając o odsetkach ustawowych należało uwzględnić zmianę art. 481 k.c., która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku i określić te odsetki jako odsetki ustawowe za opóźnienie. Datą początkową biegu odsetek mogła być data wskazana w pozwie, bowiem nastąpiła ona po upływie terminu wskazanego w fakturze powołanej w pozwie, obejmującej dochodzoną kwotę, przyjmując, że faktura ta stanowiła wezwanie do zapłaty zgodnie z art. 455 k.c., stanowiła też wykonanie postanowienia umownego w sprawie terminu płatności.

Orzekając o kosztach należało uwzględnić zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości, toteż należy się jej od pozwanego zwrot poniesionych kosztów. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.847 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w oparciu § 6 pkt 6 obowiązującego w niniejszej sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu. Niewykorzystaną zaliczkę na wydatki należało zwrócić pozwanemu na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) GmbH w S..

Pozwana zarzuciła wyrokowi:

I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik w sprawie, wyrażające się w obrazie przepisu:

a. art. 233 § 1 K.p.c, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w postaci:

i. oświadczeń złożonych podczas przeprowadzenia dowodu umów zlecenia z dnia 4 marca 2013 roku, 22 kwietnia 2013 roku oraz 11 września 2014 roku, i wskutek tego przyjęcie, że wołą stron, we wzajemnych relacjach gospodarczych, nie mogło być lub nie było całkowite wyłączenie kontaktowania się Powódki z kontrahentami Pozwanej, podczas gdy z twierdzenia te polegają na prawdzie, a dokumenty w postaci zleceń są ich potwierdzeniem, a więc nie było żadnych podstaw ku temu by odmówić stanowisku strony Pozwanej zasadności;

ii. wiadomości e-mail z dnia 13 maja 2015 roku, zleceń zawieranych między Powódką a Pozwaną (wyżej wymienionych) oraz zeznań świadków B. F. i P. T., a wskutek tego przyjęcie, że Powódka nie złamała zakazu przewidywanego w treści umów zleceń zawieranych przez strony niniejszego procesu i nie miała podstaw do naliczenia kar umownych, podczas gdy z wiadomości e-mail wynika wprost, że Powódka bezpośrednio kontaktowała się z kontrahentem Pozwanej, a takie działanie nie znajdowało żadnego uzasadnienia, bowiem ewentualne roszczenia przysługiwały Powódce od Pozwanej, a nie od kontrahentów Pozwanej, o czym doskonale wiedziała. Działania Powódki miały jedynie negatywny wydźwięk w relacjach Pozwanej z jej kontrahentem. Były próbą nadszarpnięcia wiarygodności Pozwanej w oczach jej kontrahenta, co w kontekście zeznań świadków B. F. i P. T., którzy wskazali, że mają informację, iż Powódka kontaktowała się z firmą (...), a następnie wykonywała dla tej firmy prace, stanowi łącznie potwierdzenie rzeczywistego celu jakim kierowała się Powódka, niezgodnego z zakazami konkurencji przewidzianymi w umowach, a mianowicie przejęcia klientów Pozwanej, co w niektórych przypadkach jej się udało;

b. art. 232 w zw. z art. 233 K.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że:

i. Pozwana nie wykazała jakoby Powódka złamała zakazy konkurencji przewidziane w umowach zleceń zawieranych między stronami i nie było podstaw do naliczania jakiegokolwiek kary umownej, podczas gdy potwierdzeniem tego stanu są wiadomość e-mail z dnia 13 maja 2015 roku oraz zeznania świadków B. F. i P. T., które potwierdzają, że Powódka kontaktowała się z firmą (...), a nadto treść poszczególnych zleceń zawieranych przez strony w zakresie kar umownych, gdzie wyraźnie wskazano jakie warunki strony przewidują w przypadku złamania postanowień tych kontraktów, co winno być wystarczające dla Sądu I instancji dla ustalenia, że zostały złamane postanowienia umowne i była podstawa do naliczenia kar umownych;

ii. Powódka w jakikolwiek sposób obaliła twierdzenia Pozwanej, że Powódka kontaktowała się z klientami Pozwanej, podczas gdy Powódka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na to, że przestrzegała ona warunków zawartych umów;

(...). Powódka wykazała by wykonywała usługi związane z nieruchomością uprawniające ją do wystawienia faktury powiększonej o podatek VAT, podczas gdy nie wskazuje na to jakikolwiek dowód zebrany w sprawie, zaś Pozwana temu zaprzecza;

c. art. 227 w zw. z art. 232 K.p.c. poprzez zaniechanie zbadania okoliczności czy demontaż elementów wykonywanych przez Pozwaną i firmę (...) przy pomocy żurawia dostarczanego przez Powódkę stanowił działania związane z nieruchomością, czy też - nie, ewentualnie dopuszczenie dowodu na taką okoliczność, w przypadku powzięcia wątpliwości, podczas gdy zgodnie z treścią naruszonego przepisu Sąd winien przeprowadzić dowód w zakresie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a za takie należy uznać fakty, od których zależy zastosowanie przepisów prawa materialnego w niniejszej sprawie.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez:

a. art. 3531 w zw. z art 58 § 1 K.c. poprzez ich błędną interpretację, a wskutek tego uznanie, że Pozwana i Powódka nie miały możliwości zawarcia w umowie wiążącego zapisu odnośnie zakazu kontaktowania się Powódki z kontrahentami Pozwanej, a takie postanowienie zawarte w zleceniach zawieranych między stronami było nieważne, podczas gdy strony niniejszego sporu znajdowały się w stałych relacjach gospodarczych (co potwierdza kilka umów zawartych między nimi, które złożono jako dowody w niniejszym postępowaniu, gdzie znajdowały się tożsame zapisy), oba podmioty są profesjonalistami działającymi na rynku od wielu lat, rynek na którym działa Pozwana jest bardzo wąski i utrata klienta na rzecz innego podmiotu może znaczyć dla przedsiębiorcy wyłączenie możliwości dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, a ponadto Powódka nie zarzucała nieważności tego postanowienia umownego, gdyż na takie się godziła i takie umowy podpisywała;

b. art. 28b ust. 1 w zw. z art. 28e ustawy o podatku od towarów i usług (dalej nazywana: „u.VAT”) poprzez ich błędną interpretację i zastosowanie, a wskutek tego uznanie, że Powódka miała podstawy do naliczenia podatku VAT za usługę wykonywaną dla Pozwanej, gdyż była związana z nieruchomością, podczas gdy nie było podstaw ku temu, gdyż usługi nie były związane nieruchomością, a siedzibą Pozwanej, jako usługobiorcy, jest Państwo Niemieckie.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty, pozwana wnosi o:

a. zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

b. zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd II instancji, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o:

c. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana wnosi również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony - w imieniu Pozwanej Prezesa zarządu M. G., na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji, jak również na okoliczność celu dla którego została zawarta umowa Pozwanej z Powódką, zakresu wykonywanych przez Powódkę dla Pozwanej usług oraz kwestionowania przez Pozwaną stawki doliczonego podatku VAT, braku woli zapłaty dochodzonej przez Pozwaną należności oraz braku uprawnienia pracowników i wspólników Pozwanej do składania oświadczeń zmierzających do uznania roszczeń kontrahentów, a nadto kontaktowania się Powódki z kontrahentami Pozwanej i przedmiotu tych kontaktów.

W uzasadnieniu apelacji pozwana zawarła rozwinięcie zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu.

Na wstępie wskazała, iż wyrok Sądu I instancji został wydany z naruszeniem przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności przy błędnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ponadto, Sąd I instancji dopuścił się naruszeń przepisów prawa materialnego, które spowodowały, że wydane przez niego orzeczenie jest sprzeczne z ukształtowanymi zasady prawa cywilnego. Tym samym, wyrok Sadu I instancji jako chybiony w całości nie powinien ostać się w obrocie prawnym.

Po drugie, podtrzymała dotychczasowe stanowisko wyrażone przez stronę Pozwaną na wcześniejszych etapach niniejszego postępowania.

Po trzecie, uzasadniając stanowisko Pozwanej w zakresie naruszeń przez Sąd I instancji przepisów postępowania, wskazała co następuje:

Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 K.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie. Niestety mimo to, że Sąd I instancji w znacznej części ustalił prawidłowo stan faktyczny sprawy, chociażby poprzez potwierdzenie, że strony zawierały szereg umów zleceń z dnia 4 marca 2013 roku,

22 kwietnia 2013 roku oraz 11 września 2014 roku, na warunkach tam wskazanych, dokonał on błędnej interpretacji części dowodów, ustalając błędnie okoliczności sprawy. Sąd naruszył również przepisy art. 232 K.p.c. uznając, że Powódka wykazała, jakoby nie doszło do kontaktu jej z kontrahentami Pozwanej, ewentualnie, że Pozwana nie wykazała tej okoliczności. Ponadto, naruszenie polegało na tym, że Sąd I instancji bezzasadnie założył, iż zostało wykazane, jakoby Powódka wykonywała usługi związane z nieruchomością uprawniające ją do wystawienia faktury powiększonej o podatek VAT, podczas gdy nie wskazuje na to jakikolwiek dowód zebrany w sprawie, zaś Pozwana temu zaprzecza.

Przede wszystkim Sąd I instancji w sposób chybiony ocenił oświadczenia złożone podczas przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków B. F. i P. T. oraz umów zlecenia z dnia 4 marca 2013 roku, 22 kwietnia 2013 roku oraz 11 września 2014 roku, czy też wiadomości e-mail z dnia 13 maja 2015 roku, w kontekście złamania zakazu przewidywanego w treści powyższych umów zleceń oraz w odniesieniu do podstaw naliczenia Powódce kar umownych przez Pozwaną. Otóż, skoro Sąd I instancji przyznał, że strony miały współpracować na zasadach wskazanych w umowach, w tym pisemnych złożonych wraz z odpowiedzią na pozew (wyżej wskazane zlecenia), a zatem zgodziły się na postanowienia dotyczące kar umownych, a następnie B. F. i P. T. potwierdzili fakt, że z firmy (...) przychodziły informacje, że Powódka kontaktuje się z nią, co firma (...) potwierdziła chociażby poprzez przesłanie Pozwanej wiadomości e-mail Powódki z dnia 13 maja 2015 roku, to nie było podstaw do uznania, że nie naruszono postanowień umownych. Takie naruszenia wystąpiły i to zostało wykazane. Zresztą nawet świadkowie powołani przez Pozwaną wskazywali, że takie kontakty były. Potwierdzili również, że Powódka rozpoczęła wykonywanie kontraktów dla firmy (...), co zauważył Sąd I instancji. Pozwana nie może natomiast zgodzić się z sugestią, że brak wskazania konkretnych kontraktów niweczy prawo Pozwanej do naliczenia kar umownych z zawartych z Powódką umów zleceń. Otóż, umowy te wyłączały możliwość kontaktowania się Powódki z firmą (...) w ogólności, a więc nie ma znaczenia czy kontaktowała się w związku z jednym, czy drugim kontraktem. Istotne jest to, że celem zapisów umownych było wyłączenie nieuczciwych działań pod kątem konkurencji, w tym podważanie wiarygodności Pozwanej poprzez próbę wstrzymania płatności jej środków, w okolicznościach, w których Pozwana kwestionowała naliczoną stawkę podatku VAT, o czym Powódka doskonale wiedziała. Zeznanie wyżej wskazanych świadków potwierdziły, że skutek poznania kontrahenta Pozwanej - firmy (...) przez Powódkę, doszło do świadczenia usług Powódki na rzecz firmy (...), a więc doszło do naruszeń postanowień umownych, co uprawniało Pozwaną do naliczenia kar umownych. Z tego uprawnienia Pozwana skorzystała i dlatego też nie można uznać żądań Powódki dochodzonych w niniejszym procesie za uzasadnione.

Powódka była zainteresowana przejęciem klientów Pozwanej. Wiadomość e-mail potwierdza natomiast, że w pewnym momencie nie zachowała ona ostrożności i pozostał ślad kontaktów jej z kontrahentami (już nie telefoniczny, osobisty, ale pisemny). Sąd I instancji w tej kwestii nie zauważył, że nawet taki kontakt może doprowadzić do szkód po stronie Pozwanej. Powódka próbowała uczynić z Pozwanej nierzetelnego kontrahenta w oczach firmy (...).

Zapisy umowne miały zabezpieczać Pozwaną właśnie przeciwko wyżej opisywanym działaniom Powódki. Kontrakty warte łącznie kilka milionów złotych są kolokwialnie mówiąc „łakomym kąskiem” dla takich podmiotów jak Powódka, która nie miała dużego doświadczenia w takich pracach, nie znała rynku i nie miała odpowiednich kontaktów (do momentu przejścia do niej O. T.), Pozwana z jej wieloletnim doświadczeniem, ciężką pracą i wysiłkiem, własnym zaangażowaniem i dziesiątkami negocjacji skutkującymi pozyskaniem klientów zagranicznych musiała się zabezpieczyć przed działaniami takich podmiotów jak Powódka, której jedynym sposobem pozyskania klienta, zaistnienia na rynku okazało się podkupienie pracowników Pozwanej (operatora dźwigu i O. T.), a następnie za jego pośrednictwem kontaktowanie się z klientami Powódki. Stąd takie kary umowne. Adekwatne do wartości umów, kosztów prowadzonej działalności (w tym konieczności zapłaty wynagrodzenia pracowników, utrzymania biura, a przede wszystkim opłaty wielkich kwot z tytułu leasingu żurawi wartych kilka milionów złotych), ryzyka ponoszonego przez Pozwaną. Sąd I instancji tych okoliczności nie uwzględnił, czym w ocenie Powódki naruszył przepisy art. 228 § 1 K.p.c. oraz art. 227 K.p.c, Powódka doskonale wiedziała o jakie pieniądze chodzi i nie kwestionowała umów do momentu, gdy stwierdziła, iż lepiej przejąć kontrakty.

Sąd I instancji naruszył także przepis art. 232 w zw. z art. 233 § 1 K.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że Pozwana nie wykazała jakoby Powódka złamała zakazy konkurencji przewidziane w umowach zleceń zawieranych między stronami

i nie było podstaw do naliczania jakiegokolwiek kary umownej. Jest to twierdzenie chybione. Wyżej opisane okoliczności są potwierdzeniem tego stanu. Treść wiadomości e-mail z dnia 13 maja 2015 roku, zeznania świadków T. G., B. F. i P. T. są w tej materii spójne i potwierdzają, że Powódka kontaktowała się z firmą (...). Jak wskazano powyżej, kontakty te nie ograniczały się do wiadomości e-mail, natomiast już sam ten kontakt - poprzez e-mail z 13 maja 2015 roku był wystarczający dla uznania, że Powódka złamała postanowienia umowy i zaistniały podstawy do naliczenia kar umownych. Treść poszczególnych zleceń zawieranych przez strony w zakresie kar umownych wyraźnie wskazywała jakie warunki strony przewidują w przypadku złamania postanowień tych kontraktów. Strony wprost uznały, że wszelkie kontakty z kontrahentem będą karane naliczeniem kary umownej. Powódka to zaakceptowała, a mimo to, wbrew tym ustaleniom, zaczęła kontaktować się z formą (...). To winno być wystarczające dla Sądu I instancji dla ustalenia, że zostały złamane postanowienia umowne i była podstawa do naliczenia kar umownych. Sąd I instancji orzekł w sposób niezgodny z materiałem dowodowym.

Sąd de facto przyjął, że Powódka obaliła twierdzenia Pozwanej, iż Powódka kontaktowała się z klientami Pozwanej, natomiast twierdzenia Powódki nie zostały poparte jakimkolwiek dowodem.

Strony niniejszego sporu znajdowały się w stałych relacjach gospodarczych (co potwierdza kilka umów zawartych między nimi, które złożono jako dowody w niniejszym postępowaniu, uznanych przez Sąd za wiążące, gdzie znajdował się tożsamy zapis dotyczący kar umownych). Relacje te skutkowały regularnym narażeniem Pozwanej na to, że Powódka będzie chciała z pominięciem Pozwanej wykonywać usługi z kontrahentem wyszukany przez Pozwaną, firmą (...). W związku z tym, Powódka nie miała innej możliwości jak zabezpieczyć się poprzez ustalenie kary umownej, która ewentualnie pokryje jej szkodę. Powódka się na to godziła.

Oba podmioty, tak Powódka, jak Pozwana, są dwoma, równorzędnymi podmiotami, profesjonalistami działającymi na rynku od wielu lat, rynek na którym działa Pozwana, a na który próbuje wejść Powódka, m.in. poprzez kontakty z klientami Pozwanej (nie tylko firmą (...), ale firmą (...) i innymi) jest bardzo wąski i utrata klienta, szczególnie takiego jak (...) (klient strategiczny Pozwanej) na rzecz innego podmiotu może znaczyć dla przedsiębiorcy wyłączenie możliwości dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż nie będzie miał środków na utrzymanie floty żurawi i pojazdów, pracowników, biur itd. Skoro zatem dwa profesjonalne podmioty wyrażają zgodę na takie postanowienia, gdyż doskonale wiedzą, że rynek jest tak trudny, tak trudno o klienta jednego z kilku na nim występujących, to oczywistym jest, że mogły zawrzeć takie a nie inne postanowienie. Pozwana nie podpisałaby umowy z Powódką, gdyby ta nie zgodziła się na zaniechanie kontaktów z kontrahentem Pozwanej. Powódka jednak takich kontaktów się dopuściła i to na dodatek w związku z realizowanym kontraktem z Pozwaną i w związku z ewentualnymi kontraktami dotyczącymi tożsamyh usług. Potwierdziły to przeprowadzone dowody.

Ponadto Powódka nie zarzucała nieważności postanowienia umownego dotyczącego kar umownych, gdyż na takie się godziła i takie umowy podpisywała. Co prawda Powódka kwestionowała fakt zawarcia umów złożonych wraz z odpowiedzią na pozew (zlecenia na podstawie, których naliczono kary umowne), jednak Sąd I instancji słusznie nie przychylił się do tych twierdzeń. Powódka nie potrafiła wyjaśnić dlaczego - rzekomo kwestionując treść zleceń - niektóre z nich podpisała. Jej wyjaśnienia były po prostu wewnątrznie sprzeczne.

W ocenie Pozwanej, Sąd I instancji naruszył również przepis art. 227 K.p.c. w zw. z art. 232 K.p.c. poprzez zaniechanie zbadania okoliczności czy demontaż elementów wykonywanych przez Pozwaną i firmę (...) przy pomocy żurawia dostarczanego przez Powódkę stanowił działania związane z nieruchomością, czy też nie. Sąd I instancji winien przeprowadzić dowód w zakresie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a za takie należy uznać fakty, od których zależy zastosowanie przepisów prawa materialnego w niniejszej sprawie. Natomiast w niniejszym postępowaniu Sąd się ograniczył do stwierdzenia, że nie ma w tym przedmiocie żadnych danych. Pozwana uważa, że już podczas stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pozew wskazała, że doszło do demontażu, zaś działania Powódki polegały na najmie dźwigu z jego obsługą. Pracami demontażu i związanymi z nim kwestiami nie kierowała Powódka tylko Pozwana oraz firma (...). Zadanie Powódki ograniczało się do udostępnienia sprzętu z operatorem, który uczestniczył w projekcie niezleconym całościowo Powódcie. Dlatego też, skoro Sąd I instancji miał wątpliwości

w tej kwestii, mógł przesłuchać Prezesa zarządu Pozwanej na tę okoliczność. Sąd I instancji w ogóle tych kwestii nie zbadał, a nawet jej nie zasygnalizował.

Po czwarte, w zakresie naruszeń prawa materialnego należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

Sąd I instancji uznał, że nieistotne dla oceny skuteczności uznania roszczenia jest to, czy dana osoba, składająca oświadczenie, jest uprawniona do reprezentacji spółki pozwanej. Otóż, twierdzenie Sądu I instancji jest nieprawidłowe. Pozwana w sposób wyraźny wskazała, że osoby ją reprezentujące nie mają prawa złożyć oświadczenia, które mogłyby skutkować uznaniem czyichś roszczeń. Pozwana nie kwestionowała faktu, że dochodzona przez Powódkę kwota widniała w jej rozrachunkach, natomiast zarząd Pozwanej spółki nigdy nie uznawał tych roszczeń jako bezzasadnych tak z punktu widzenia prawa podatkowego, jak i z punktu widzenia wzajemnych roszczeń między stronami. Nie sposób zatem przyjąć, że informacja pochodząca od pracownika Pozwanej, działającego bez wyraźnego polecenia i upoważnienia zarządu Pozwanej, mogło skutkować tym, że roszczenia Powódki zostały potwierdzone przez Pozwaną. Przede wszystkim wiedzę taką oświadczył pracownik, a nie Pozwana. Interpretacja przyjęta przez Sąd I instancji prowadziłaby do wniosku, że wystarczającym byłoby, żeby ktokolwiek złożył oświadczenie, iż wie o żądaniach Powódki, a to kolei byłoby wystarczającym dla stwierdzenia, że doszło do uznania długu. Pozwana Spółka nie wyraziła woli zapłaty za stawkę podatku VAT, która Powódce się nie należy.

Odnosząc się przepisów prawa podatkowego, Pozwana wskazuje, że usługi wykonywane przez Powódkę na jej rzecz polegały na tym, iż wynajęła ona sprzęt. To Pozwana przeprowadzała demontaż turbiny wiatrowej na zlecenie i przy współpracy z firmą (...), a Powódka dostarczała do tego jedynie sprzęt z operatorem. Należy zatem wskazać, że działania Powódki nie były związane z nieruchomością, a z kolejno oddzielanymi przez montażystów, elementami turbiny i ich załadunku na pojazdy przygotowane do transportu.

Tak więc, Sąd I instancji naruszył przepisy prawa podatkowego, tj. art. 28b ust. 1 u. VAT, zgodnie z którym miejscem świadczenia usług w przypadku świadczenia usług na rzecz podatnika jest miejsce, w którym podatnik będący usługobiorcą posiada siedzibę działalności gospodarczej, z zastrzeżeniem ust. 2-4 oraz art. 28e, art. 28f ust. 1 i la, art. 28g ust. 1, art. 28i, art. 28j ust. 1 i 2 oraz art. 28n, poprzez jego niezastosowanie oraz art. 28e poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie w niniejszej sprawie. Wskutek tego Sąd I instancji uznał, że Powódka miała podstawy do naliczenia podatku VAT za usługę wykonywaną dla Pozwanej, gdyż była związana z nieruchomością, podczas gdy nie było podstaw ku temu, gdyż usługi nie były związane nieruchomością, a siedzibą Pozwanej, jako usługobiorcy, jest Państwo Niemieckie, a więc usługi wykonywane przez Powódkę nie podlegały opodatkowaniu na terenie Polski. Przepis art. 28e u. VAT wskazuje przykładowy charakter prac jakie należy uznać za związane z nieruchomością. Niedopuszczalnym jest by uznać usługi wykonywane przez Powódkę dla Pozwanej jako związane z nieruchomością.

Pozwana podnosi, że w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 23 lipca 2014 r. (sygn. akt: III SA/Gł 294/14), wskazano, że „Świadczone usługi mogą być opodatkowane w kraju siedziby podmiotu zlecającego wykonanie usługi montażu” oraz, że „Za usługi związane z nieruchomościami należy uznać takie usługi, których przedmiotem jest nieruchomość jako taka”. Natomiast „Przedmiotem usługi rzeczoznawcy jest nieruchomość, jej dotyczą czynności osoby wykonującej usługi rzeczoznawcy i to ona wyczerpuje całość świadczenia”. Co więcej, Sąd stwierdził, że „Wszystkie czynności pośredników w obrocie nieruchomościami nakierowane są na nabycie lub zbycie konkretnej nieruchomości, a nie nieruchomości jako takiej”, co oznacza, że powinny być opodatkowane w siedzibie zleceniobiorcy. NSA w wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 roku (sygn. akt: I FSK 1786/13) również przedstawił istotę usługi związanej z nieruchomością, gdzie na przykładzie usług magazynowania wskazał, że istotne jest uprawnienie do dysponowania nieruchomością, wskazując, że „Kompleksowa usługa magazynowania na rzecz podmiotu zagranicznego, nie mającego siedziby w Polsce, jest opodatkowana w miejscu siedziby usługobiorcy, jeśli nie ma on żadnego prawa do dysponowania magazynem”. Zgodnie z treścią wyroku WSA w Poznaniu z dnia 24 lipca 2012 roku (sygn. akt: I SA/Po 372/12) „Usługa polegająca na wynajmie powierzchni wystawienniczej wraz z usługami uzupełniającymi, jak montaż i demontaż stoiska, dostawa mediów nie powinna być klasyfikowana, na gruncie ustawy, jako usługa związana z nieruchomością, dotyczy bowiem świadczenia usługi użytkowania i używania nieruchomości. Skoro w sprawie nie będzie dochodzić do wynajmu samej powierzchni wystawienniczej, która mogłaby

być kwalifikowana jako usługa związana z nieruchomością, lecz do organizacji targów - wobec tego nie będzie dochodzić także do używania czy użytkowania nieruchomości”. Także i to orzeczenie ukazuje, że luźny związek nieruchomości z usługą nie przesądza o tym, że ta usługa ma być opodatkowana na terenie kraju zleceniodawcy - Powódki. Warto zwrócić uwagę także na wyrok WSA w Białymstoku z dnia 07 grudnia 2016 roku (sygn. akt: I SA/Bk 543/16) według którego, „Interpretacja zapisu art. 28e u.p.t.u. może błędnie sugerować, iż usługodawca używa nieruchomość bądź ją użytkuje. Tymczasem chodzi o oddanie przez usługodawcę - w ramach określonego stosunku prawnego lub faktycznego - nieruchomości do używania (użytkowania) innemu podmiotowi. Miejscem świadczenia usług związanych z nieruchomościami jest miejsce położenia tej nieruchomości”.

Ani Powódka, ani Pozwana nie miała prawa do dysponowania nieruchomością (takie miał inwestor, a nie Pozwana, która zapewniała jedynie usługi dźwigowe, a jej podwykonawca była Powódka), a nawet demontowaną turbiną (to nie była turbina należąca do Pozwanej, ani do Powódki). Pozwana nie miała na celu realizacji inwestycji związanej z nieruchomością. Usługi udzielane Powódce na rzecz Pozwanej polegały na podwykonawstwie w zakresie usług najmu dźwigu i realizacji prac dźwigowych, demontażowych, a nie z nieruchomością Jako taką”. Celem udzielanej usługi była praca dźwigu, przeniesienie elementów ruchomych, a nie nieruchomość. Usługa nie została zamówiona przez Pozwaną w związku z nieruchomością. Nie oddano nieruchomości do używania. Pozwana potrzebowała wyłącznie dźwigu do wykonania powierzonej jej usługi demontażu i przeniesienia elementów. To był cel umowy, udźwig i przeniesienie elementów, a nie sama nieruchomość, jej zachowanie, posiadanie, użytkowanie, rozplanowanie, zaprojektowanie itp. Interpretacja przyjęta przez Sąd I instancji kłóci się z istotą i celem przepisów art. 28b ust. 1 oraz art. 28e u.VAT. Do niniejszej sprawy zastosowanie ma wyłącznie przepis art. 28b ust. 1 u.VAT, a nie art. 28e u.VAT, a więc nie było podstaw do doliczenia podatku VAT przez Powódkę do przedmiotowej faktury, co powoduje, że jej roszczenia dochodzone w niniejszym procesie są bezzasadne. Sąd I instancji powinien kierować się celem zawartej umowy, nie ograniczając się do posłużenia się słowem „demontaż” jako przesłanki dla uznania, że usługa jest związana z nieruchomością. Sąd I instancji nie dostrzegł faktu, że Powódka nie przyjechała na nieruchomość Pozwanej celem realizacji zadań związanych z tą nieruchomością, a przybyła na miejsce by wykonać usługi dźwigowe jako podwykonawca Pozwanej. Pozwana skorzystała z usług dźwigowych Powódki, gdyż jej wolą było wykonanie kontraktu, którego przedmiotem było wykonanie usług dźwigowych dla firmy (...) (wskazanej w treści zlecenie łączącego Powódkę z Pozwaną), a nie nieruchomość. Tym samym, powództwo powinno zostać oddalone.

Skoro Pozwana wskazała, że doszło do wykonywania usług dźwigowych, niezwiązanych z nieruchomością przedstawiła na te okoliczności stosowne twierdzenia w tym sam tekst umowy oraz interpretację podatkową Dyrektora Izby Skarbowej w K. z dnia 21 marca 2012 roku ( (...) - (...)) dotyczącą niemalże bliźniaczej sytuacji, to Sąd I instancji mógł oczekiwać co najwyżej od Powódki by ta wykazała, że wykonywała usługę związaną z nieruchomością, czego nie zrobiła. Należy wobec tego stwierdzić, że twierdzenia Powódki nie zostały udowodnione.

Powódka R. L. wniosła odpowiedź na apelację.

Powódka wniosła o:

- oddalenie apelacji pozwanej spółki,
- oddalenie złożonego przez pozwaną wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej,
- zasądzenie na rzecz powoda zwrotu dalszych kosztów procesu od pozwanej spółki, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka podnosi, że pozwana w swym opisie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c, oraz 232 k.p.c. powołuje się na szereg zdarzeń i sytuacji, których zaistnienia w żaden sposób nie wykazała w trakcie procesu. Oprócz twierdzeń pozwanej, iż „działania powódki miały jedynie negatywny wydźwięk w relacji pozwanej z jej kontrahentem” (fakt w ogóle nie udowodniony), to również insynuuje, iż „(...) celem działań powódki było przejęcie klientów pozwanej, co w niektórych przypadkach jej się udało”. Powódka wciąż stoi na stanowisku, iż jej

jedynym zamiarem w związku z mailem z dnia 13.05.2015 r., była próba uzyskania należnej zapłaty za wykonane usługi, natomiast wyraźnie należy podkreślić, iż pozwana nie spełniła obowiązku, jaki nakłada na nią art. 6 k.c. i nawet w najmniejszym stopniu nie udowodniła ww. zarzutów. Strona pozwana ani nie przedstawiła rzetelnych świadków, którzy wykazałyby jakiegokolwiek pogorszenie jej relacji z kontrahentami, jak również nie wykazała, w jaki faktycznie sposób relacje te się pogorszyły. Co więcej, pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, iż to bezpośrednio bądź nawet pośrednio działania powódki miały wpływ na relacje pozwanej z jej kontrahentami, nie mówiąc już o niewykazaniu, iż powódka przejęła któregoś z klientów bądź kontraktu pozwanej. W świetle braku udowodnienia ww. okoliczności, wszelkie twierdzenia pozwanej w tym zakresie są jedynie próbą przedstawiania powódki w negatywnym świetle i nie mają one nic wspólnego z merytorycznymi zarzutami co do rzekomej konkurencyjnej działalności powódki.

Powódka nie była zobowiązana wykazywać, iż w żaden sposób nie kontaktowała się z inwestorem (zaprzeczałaby sama sobie - w związku z dowodem załączonym do pozwu w postaci maila z dnia 13.05.2015 r.) i od początku stała na stanowisku, iż kontakt jaki powzięła, był ukierunkowany tylko i wyłącznie na uzyskanie zapłaty za prace, których pozwana w żaden sposób nie kwestionowała, wręcz przeciwnie - częściowo za nie zapłaciła. Powyższe działanie nie może stanowić o jakiegokolwiek winie powódki oraz o tym, że naruszała zakaz konkurencji, który i tak w jej ocenie był nieskutecznie zastrzeżony (o czym niżej). Ponadto, pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność rzekomego złamania przez powódkę zakazu konkurencji opisanego w zleceniach.

Nie można dać wiary zeznaniom świadka B. F., gdyż nie tylko nie prowadził projektu związanego z umową pomiędzy powódką a pozwaną, ale również jego zeznania były oparte na plotkach (cyt.: „chodzą takie plotki”), oraz na domysłach („prawdopodobnie”). Co więcej, świadek nie pamiętał nawet dat zawarcia umów i ich realizacji. Równie negatywnie należy ocenić zeznania świadka P. T., który stawiał konkretne tezy, iż powódka współpracowała z firmą (...), pomimo iż - jak sam zeznał - nie ma szczegółowej wiedzy, a wyciąga tylko wnioski. Pozwana wielokrotnie powtarza w apelacji, iż powódka próbowała uczynić z pozwanej nierzetelnego kontrahenta w oczach firmy (...) oraz że zapisy umowy miały zabezpieczać pozwaną przeciwko takim właśnie działaniom powódki, jednakże żaden dowód przedstawiony przez stronę pozwaną w trakcie procesu nie wykazuje, aby powódka chociaż raz oczerniła pozwaną przed innymi kontrahentami. Zatem zarzucanie Sądowi, iż naruszył przepisy postępowania w takim zakresie, w jakim uczyniła to strona pozwana, jest pozbawione podstaw. Zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci zeznań ww. świadków, jak również wiadomości e-mail z dnia 13.05.2015 r. należy uznać za nieuzasadniony. W świetle powyższego bezzasadny jest również zarzut potrącenia, a tym bardziej tak dużej kwoty, gdyż, jeżeli uznać, że wiadomość mailowa z dnia 13.05.2015 r. stanowi podstawę do naliczenia kary umownej (czemu powódka stanowczo zaprzecza), to kara winna być w wysokości 25 % wartości zlecenia (jednorazowy kontakt), nie zaś w kwocie kary umownej nałożonej przez pozwaną.

W ocenie strony powodowej Sąd I Instancji słusznie zauważył, iż istotą sporu w przedmiotowej sprawie była zasadność (bądź bezzasadność) obciążenia pozwanej spółki podatkiem VAT z tytułu wykonanej przez powódkę usługi. W rzeczywistości spór ten nie powinien mieć miejsca, gdyż (co również zauważył Sąd I Instancji) strona pozwana uznała zasadność całej kwoty, na jaką została wystawiona faktura VAT (...). Świadczy o tym kwota naliczonej przez pozwaną kary umownej, którą pozwana przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością powódki. W nocy księgowej nr (...) z dnia 19.10.2015 r., pozwana spółka obciążyła powódkę karą umowną w kwocie 29.372,40 euro, która to kwota stanowi 60% należności ze zlecenia z dnia 11.09.2014 r. Zatem kwota ta została obliczona od kwoty brutto z faktury VAT nr (...)2014, czyli obejmującej również podatek VAT. Nota ta została podpisana przez prezesa zarządu pozwanej spółki. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż wyżej wskazane uznanie należności dochodzonej w niniejszej sprawie nie było pierwszym, gdyż uznanie zadłużenia w tej kwocie stanowi również korespondencja mailowa kierowana przez stronę pozwaną do pełnomocnika powódki, jak również oświadczenie z dnia 1.04.2015 r.

Mimo powyższego, strona pozwana w dalszym ciągu kwestionuje (warto zauważyć, iż dopiero od wniesienia powództwa) zasadność obciążenia jej podatkiem VAT w kwocie 96.933,50 zł. Takie działanie pozwanej jest niesłusznie, gdyż powódka w trakcie procesu skutecznie wykazała, iż wykonana przez nią usługa nie była wynajmem sprzętu, a była to usługa związana z konkretną nieruchomością, zatem miejscem świadczenia usługi było miejsce położenia

nieruchomości, co wynika wprost z art. 28e ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług. W zleceniu wprost było oznaczone miejsce, gdzie ma być usługa świadczona i była to nieruchomość położona na terenie Polski i usługa powinna być opodatkowana w miejscu położenia tej nieruchomości. W świetle powyższego, strona powoda słusznie obciążyła pozwaną spółkę podatkiem VAT w wys. 23% i pozwana winna była zapłacić całą kwotę wynikającą z faktury VAT nr (...), tj. kwotę brutto.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej (...) GmbH w S. jest bezzasadna i podlega oddaleniu na postawie art. 385 k.p.c. Sąd I instancji na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne oraz wnioski Sądu Okręgowego, które przyjmuje za własne, bez potrzeby ich powtarzania oraz ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Powódka domaga się zapłaty pozostałej do uregulowania z faktury nr (...) kwoty 96.933,50 zł stanowiącej równowartość podatku VAT. W kontekście sporu, czy powódka była uprawniona do doliczenia tego podatku Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że świadczenie powódki R. L. nie było wynajmem sprzętu, a wykonaniem usługi polegającej na demontażu turbiny wiatrowej na farmie P., która dotyczyła konkretnej nieruchomości położonej w Polsce. W niniejszym postępowaniu spór dotyczył tego, czy powyższa usługa była związana z nieruchomością, co ma znaczenie w kontekście obowiązku uiszczenia podatku od usług na podstawie art. 28e ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2017, poz. 1221). Stosownie do tego przepisu miejscem świadczenia usług związanych z nieruchomościami jest miejsce położenia nieruchomości, co pozwoliło powódce na doliczenie podatku VAT. W razie uznania, czego domaga się strona pozwana, że demontaż turbiny wiatrowej jest usługą niezwiązaną z nieruchomością to wówczas, stosownie do art. 28b u.p.t.u., miejscem świadczenia powyższej usługi byłaby siedziba pozwanego na terenie Republiki Federalnej Niemiec, co uniemożliwiłoby powódce domaganie się o pozwanego, który jest spółką prawa niemieckiego, zapłaty kwoty 96.933,50 zł odpowiadającej temu podatkowi i dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy przyjął i prawidłowo wyjaśnił dlaczego usługa demontażu turbiny wiatrowej była związana z nieruchomością, na której ta turbina była posadowiona, odwołując się m.in. do stanowiska zawartego w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 7 czerwca 2013 r., III SA/Wa 3505/12). Sąd Apelacyjny przychylił się do tego stanowiska, wskazując, że w kontekście przepisów powyższej ustawy należy odróżnić, czy związek świadczonej usługi z nieruchomością ma charakter bezpośredni, czy tylko pośredni. Należy podkreślić, że turbina wiatrowa jest ściśle związana z gruntem na którym jest posadowiona, a zatem zarówno montaż, jak i demontaż takiej turbiny stanowi usługę związaną z nieruchomością w rozumieniu u.t.p.u. Z kolei inaczej należy traktować na przykład usługi serwisowe, polegające na naprawie poszczególnych elementów takiej turbiny (por. interpretacje indywidualne z dnia 14 czerwca 2011 r., Izba Skarbowa w B., (...) i z dnia 18 marca 2014 r., Izba Skarbowa w B., (...), (...)). Wprawdzie w okolicznościach danej sprawy mogą powstać wątpliwości związane z ustaleniem, czy konkretna usługa z uwagi na jej charakter jest związana z nieruchomością, ale w niniejszej sprawie mamy do czynienia z demontażem całej turbiny, a zatem nie powinno być wątpliwości, że jest to usługa związana z nieruchomością na której znajduje się farma wiatrowa. Bezspornie wcześniej pomiędzy stronami w tej kwestii nie było jednolitej praktyki, co jednak nie może być okolicznością rozstrzygającą, co trafnie zauważył Sąd I instancji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że brak jest postaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia z tytułu naruszenia zakazu konkurencji, albowiem pozwana nie przestawiła jakichkolwiek danych dotyczących kontaktów powódki z podmiotami wskazanymi w zleceniach pozwanego, odnoszących się do któregokolwiek z konkretnych zleceń. Nie można uznać zasadności obciążenia powódki przez pozwanego karami umownymi bez wykazania, że pomiędzy powódką a kontrahentami pozwanego doszło do kontaktu w związku z wykonywaniem konkretnego zlecenia oraz bez wykazania, że celem tych kontaktów było przejście przez powódkę zleceń tych kontrahentów pozwanego. Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko.

W szczególności trafnie podkreślił Sąd I instancji, że celem e-maila 13 maja 2015 r. skierowanego przez powódkę do M. S. z firmy (...) było wyłącznie uzyskanie przez R. L. przysługującego jej wynagrodzenia, a nie przejmowanie zleceń pozwanego bądź podejmowanie innych działań osłabiających uczciwą konkurencję. Treść tego dokumentu nie może budzić wątpliwości (k. 199). Na dokonywanie naruszeń nie wskazują przekonująco również zeznania wskazanych przez pozwanego świadków B. F. i P. T., które nie wskazały na złamanie konkretnego zakazu z konkretnej umowy, co zostało wyczerpująco omówione w uzasadnieniu wyroku. Ogólnikowe twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie są wystarczające. Należy uznać, że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji stanowi wprawdzie obszerną, ale pozbawioną rzeczowych argumentów polemikę z prawidłowym i należyście uzasadnionym stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy trafnie wyjaśnił, dlaczego został pominięty dowód z przesłuchania członka zarządu pozwanego M. G., albowiem ten wniosek dotyczył okoliczności, które nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W tej sytuacji wniosek o dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym, ale bez odniesienia się do wskazanych przez Sąd Okręgowy przyczyny nieuwzględnienia tego wniosku w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie mógł zostać uwzględniony. Pozwany wniósł o przesłuchanie M. G. w istocie na inne okoliczności niż wskazane w odpowiedzi na pozew. W tej sytuacji, stosownie do art. 381 k.p.c. brak było podstaw do uwzględnienia tego wniosku.

W rezultacie brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszeń zarzucanych w apelacji, w szczególności, iż naruszył art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 i 2 oraz art. 28b ust. 1 w zw. z art. 28e ustawy o podatku od towarów i usług.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok jest trafny oraz zgodny z prawem i na podstawie art. 385 k.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 ustalając koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

SSA Dariusz Rystał	SSA Mirosława Gołuńska	SSO del. Wojciech Machnicki
--------------------	------------------------	-----------------------------